

**TEATR NORWIDA**  
 Teatr Jeleniogórski Sceny: Animacji i Dramatycznej im. C.K. Norwida  
 dyrektor naczelny: Bogdana Nianka  
 dyrektor artystyczny: Wojtek Stemm  
 kierownik literacki: Joanna Wychowska



aktorzy:

Masza Rubinstein 1 - Magda Stam (gościnnie)  
 Masza Rubinstein 2 - Anna Ludwicka  
 Günther von Nebeldorf - Robert Mania  
 Fabian von Nebeldorf - Bogusław Siwko  
 Roza Galperina - Elżbieta Kosecka  
 Mark - Marcin Pempuś (gościnnie)  
 Gerd - Jarosław Dziędzic  
 Kierowca furgonetki - Robert Dudzik  
 Eliskazes - Kazimierz Krzaczkowski

## WŁADIMIRSOROKIN

### PODRÓŻ POŚLUBNA HOCHZEITSREISE

polska prapremiera 15 grudnia 2007, Scena Studyjna

przekład: Agnieszka Lubomira Piotrowska  
 reżyseria: Iwo Vedral  
 dramaturgia: Iga Gańczarczyk  
 kostiumy: Julia Kornacka  
 scenografia\*: Justyna Łągowska  
 opracowanie muzyczne: Marcin Pempuś  
 asystent reżysera: Jarosław Dziędzic  
 nspicjent/sufler: Grażyna Mieczkowska

\* stała scenografia na Scenie Studyjnej w sezonie 2007/2008

Licencja na wystawienie sztuki: Literarische Agentur Galina Dursthoff/Germany dyr. ds. technicznych: Ryszard Pałac, akustycy: Waldemar Soboń, Mirosław Kobus, elektryk: Rafał Górka, brygadziści sceny: Aleksander Datkun, maszyniści sceny: Tomasz Halkiewicz, Jerzy Płuszewski, pracownia malarska: Ewa Chorążyczewska, pracownia stolarska: Daniel Datkun, pracownia krawiecka: Elżbieta Wójcik, Halina Cicha, pracownia fryzjerska: Małgorzata Spanier, garderobiane: Renata Hanusz, Grażyna Dutkiewicz, rekwizytor: Łukasz Dudek, bileter: Mirosław Faryniarz, promocja/widownia: Barbara Łągońska, Dorota Fruba-Wiśniewska, współpraca z zagranicą: Jolanta Adamczyk

Bilety: **075 64 28 130**, [widownia@teatr.jgora.pl](mailto:widownia@teatr.jgora.pl)  
 Kasa biletowa: wt. - pt., godz. 9.00-16.00  
 i na godzinę przed spektaklem  
[www.teatr.jgora.pl](http://www.teatr.jgora.pl)

GÜNTHNER VON NEBELDORF - ROBERT MANIA



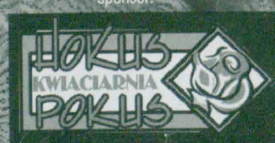
MASZA RUBINSTEIN 2 - ANNA LUDWICKA



MASZA RUBINSTEIN 1 - MAGDA STAM



sponsor:

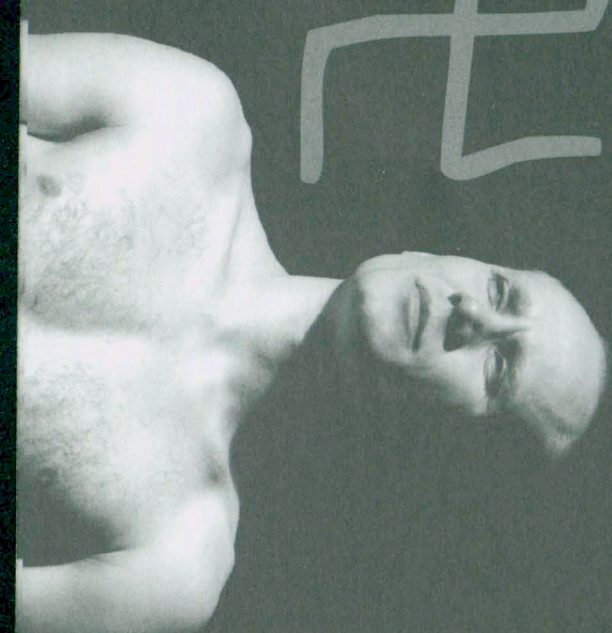


Teatr Jeleniogórski jest uczestnikiem międzynarodowego projektu współpracy teatralnej MAGIC NET finansowanego przez Unię Europejską



Culture 2000





SYN OFICERA SS, KOLEKCJONER JUDAIKÓW  
I ŻYDOWSKA UCIEKINIERKA Z MOSKWY,  
CÓRKA ŚLEDCZEJ NKWD

1.

Marinko! Witaj, mój zwariowany kotku! Żebyś tak z krzesła spadła, jeśli od razu nie domyślisz się, od kogo ten list! No? No?! Aloszka na dwie? Proszę pana, mogę pana pociągnąć za wąsy? Panie szofer, zasuwaj pan do Pieriedietkina? Makowa panienka na ziarnku grochu?! Wpadłaś, Wpadłaś! Zapomniałaś Maszeńkę! Ale z ciebie ścierweczko! Ale bydełko r o g a t e ! H a - h a - h a !

2.

Kochana Marino, dzień dobry. Z pewnością zdziwisz się, gdy otrzymasz ten chaotyczny list. Uwierz, jest mi teraz niezmiernie wstyd za te pięć lat milczenia, ale błagam zrozum mnie i wybacź. Aniele mój, wierzę i mam nadzieję, że zrozumiesz i wybaczysz.

3.

Rybko, pewnie dąsasz się na mnie, wymyślasz mi od ostatnich! A jakże! Przyjaciółka siedzi w obozie karnym, a ta łachudra Maszka spieprzyła za granicę, zamiast podzielić, że tak powiem, los ukochanej! (...) Możesz mnie skłąć, kotku! Jestem

4.

Marino, kiedy smutna wiadomość o twoim aresztowaniu dotarła do mnie, moje serce gotowe było rozerwać się na kawałki. Modliłam się i płakałam, sarkałam na Boga i przeklinałam nasze totalitarne państwo, zdolne na cztery lata pozbawić wolności cudowną kobietę tylko za jej namiętność do pyłku dzikiej rośliny, wyrosłej na szerokich przestworzach Uzbekistanu.

5.


Ach, Marinko, moja słodka pupciu! Był w moim życiu taki czas, albo mówiąc oficjalnie, etap w moim



emigranckim losie, że jedno twoje słowo by uspokoiło, a tak - weź się człowieku i wieszaj. To koszmar, co przeszła twoja Masza. Ale, chwała Chujowi, wszystko minęło.(...) Najważniejsze... trzymaj się krzesła, koteczku! Trzymasz się? Mocno? Zostałam żoną milionera! Twoja Masza Rubinstein jest żoną niemieckiego milionera!

6.

Wiele chciałam ci opowiedzieć, podzielić się wieloma sprawami. Przez te pięć lat na obczyźnie przeżyłam tyle, ile innej kobiecie starczyłoby na całe życie. Trudno było moją tutejszą egzystencję nazwać udaną. W chwilach rozpaczki wspominałam cię, i to dodawało mi otuchy, dawało siłę. Na szczęście wszystkie trudności odeszły w przeszłość, Bóg zmiłował się nad moją złąkaną duszą i posłał mi Przyjaciela. To miły, dobry i uczciwy człowiek. Niedawno został moim mężem.



**WŁADIMIRSOROKIN**  
**PODRÓŻ POŚLUBNA HOCHZEITSREISE**